

ISBN 978-83-66212-11-4



ROZWAŻANIA RÓŻAŃCOWE

© Postulacja Sługi Bożego Anzelma Gądka OCD w Łodzi

Publikowane teksty pochodzą
z *Konferencji zakonnych*,
tomików serii „Biblioteka Założyciela”
oraz innych pism Sługi Bożego

Wybór:
s. Koleta Bajda CSCIJ

Redakcja:
s. Konrada Z. Dubel CSCIJ

Na okładce obraz
s. Agnes Grudniewskiej CSCIJ,
Kontemplacja Słowa Wcielonego,
Muzeum Sługi Bożego Anzelma Gądka w Łodzi

Ryciny tajemnic różańcowych pochodzą
z *Pisma Świętego w obrazach*, Poznań 1930

IMPRIMATUR
† Marek Marczak
Biskup Pomocniczy Archidiecezji Łódzkiej

ks. Prałat dr Zbigniew Tracz
Kancierz Kurii Metropolitalnej
Łódź, 4 września 2019 r.
Ldz. KO-1.3.3.-1174/19

ISBN 978-83-66212-11-4

ARCHIDIECEZJALNE WYDAWNICTWO ŁÓDZKIE
90-458 Łódź, ul. ks. I. Skorupki 3, tel. 42 636-04-81
Wydanie I, Łódź 2019

ROZWAŻANIA RÓŻAŃCOWE

ze Sługą Bożym
Ojcem Anzelmem Gądkiem OCD

Łódź 2019



Sługa Boży Anzelm Gądek OCD
fot. z 1957 r.

TAJEMNICE RADOSNE

W tych tajemnicach Maryja słucha słów, chowa je w sercu i rozważa, czyli bierze udział w życiu Boga Wcielonego i stanowi jedno z Jezusem w Jego postannictwie i pełnieniu woli Bożej.

TAJEMNICE ŚWIATŁA

Bóg powołał nas z ciemności świata do swego przedziwnego światła (por. 1 P 2, 9).

Dobrze jest przeto żyć i dobrze być z Chrystusem nie tylko na Taborze, ale i na Kalwarii. Uczynimy więc codziennie trzy przybytki: jeden dla Jezusa, by nie skarżył się na nas, że nie ma gdzie głowy skłonić (por. Mt 8, 20); drugi dla bliźnich, byśmy dali świadectwo miłości, że miłujemy Boga w miłości braci; trzeci dla siebie, w ofierze, poświęceniu i krzyżu, na znak, żeśmy zrozumieli naukę Boskiego Mistrza.

Tak pojęty dzień z Jezusem będzie słodką Betanią miłości i przyjaźni, w której goszcząc Jezusa, najlepszą cząstkę weźmiemy (por. Łk 10, 42).



Tajemnica 1

Chrzest Pana Jezusa w Jordanie

„Gdy Jezus wychodził z wody, ujrzał rozwierające się niebo i Ducha, jak gołębicę, zstępującego na Siebie. Z nieba odezwał się głos: «Tyś jest mój Syn umiłowany, w Tobie mam upodobanie»” (Mk 1, 10-11).

Chrzest święty – brama, zapoczątkował w nas życie, którego wielkości nigdy dosyć nie ocenimy, ani nie zgłębimy. Przez chrześcijańskie odrodzenie Bóg nie tylko jest w nas obecny, bliski, nie tylko daje nam swoje dary, lecz sam się nam daje w niewypowiedziany sposób.

Największe szczęście i łaskę dał nam Bóg, powołując nas do wiary świętej i czyniąc nas chrześcijanami. Zatem chrześcijanin jest uprzywilejowanym dzieckiem Ojca niebieskiego, przeto jak dziecko, może i powinien zwracać się z całym zaufaniem do Boga, wzywając Go tym słodkim imieniem: Ojcze!

Bóg Ojciec podoba sobie w tym wezwaniu, a jeszcze więcej podoba sobie w dziecku, widząc w nim swoje podobieństwo. I jak spoglądał na Syna swego Jednorodzonego, w którym sobie upodobał (por. Mt 3, 17), tak spogląda i kocha te dzieci (por. Iz 66, 12), które Syn Jego mu przysposobił.

TAJEMNICE BOLESNE

Zjednoczenie z Bogiem trzeba okupić, na wzór Maryi, cierpieniem i ofiarą ze siebie, czy to to przez dobrowolną pokutę i jej akty, czy to przez skorzystanie z zaszczytnego zaproszenia do niesienia krzyża Jezusowego – w rozmaitych okazjach życia. Z tym umartwieniem łączy się szkoła prawdziwej cnoty i w niej składa się egzamin dojrzałości.



Tajemnica 1 **Modlitwa Pana Jezusa w Ogrójcu**

„Z głośnym wołaniem i płaczem za dni ciała swego zanosił On gorące prośby i błagania do Tego, który mógł Go wybawić od śmierci, i został wysłuchany dzięki swej uległości” (Hbr 5, 7).

Teraz pójdziemy z Jezusem do Ogrójca, usłyszymy tu modlitwę bólu, modlitwę skazanego na śmierć.

Pan Jezus zgadza się z wolą Ojca i oddaje się na ofiarę. Przed oczyma Jego staje straszny obraz śmierci krzyżowej. Cierpi niewypowiedzianie...

I tak modląc się z ogromną boleścią do Ojca, Pan Jezus przyjmuje kielich. W tym kielichu zostawił nam niedawno najwyższą radość, [Eucharystię] (por. Łk 22, 17-18), a teraz sam dla siebie bierze całą gorzkość, cały ból, i powtarza w modlitwie niewiele słów, ale jakże bolesnych: „Ojcze, jeśli można, niech odejdzie ten kielich ode Mnie, ale nie moja wola, lecz Twoja niech się stanie” (Łk 22, 42).

TAJEMNICE CHWALEBNE

*W tajemnicy Wniebowzięcia i chwały
widzimy nagrodę życia w zażyłości z Jezusem
i Maryją, w piękności i czystości, którą niebo
i ziemia podziwia.*



Tajemnica 1 Zmartwychwstanie Pana Jezusa

„Jezus rzekł do Apostołów: «Tak jest napisane: Mesjasz będzie cierpiał i trzeciego dnia zmartwychwstanie, w imię Jego głoszone będzie nawrócenie i odpuszczenie grzechów wszystkim narodom»” (Łk 24, 46-47).

Tryumf zmartwychwstania: zwycięstwo nad śmiercią, nowość życia, przemiana doczesności na chwalebną wieczność.

W parze z tym tryumfem idzie tryumf wiary, która przez zmartwychwstanie utwierdza wszystkie tajemnice życia, śmierci i chwały Jezusa. Jak życie, które z ziarnka rzuconego w ziemię cudem natury powstaje, tak zmartwychwstanie jest cudem ponad wszelką naturę, dokonaniem wszystkich zmiłowań Pańskich.

Pan nasz po swoim zmartwychwstaniu nie jest i nie chce być w cieniu, jest Panem, jest Królem, Bogiem żyjącym, choć ukrytym pod zasłoną wiary.

Wprawdzie nie widzi Go oko, ucho nie słyszy, ręka nie dotyka, jest jednak między nami rzeczywisty, istotny, choć ukryty w postaciach sakramentalnych.

Konferencja o czci Matki Najświętszej przez różaniec

Po czci, jaka należy się Najświętszej Eucharystii, a której najwyższy szczyt objawia się w eucharystycznym Sercu Jezusa, na pierwsze miejsce wysuwa się cześć i nabożeństwo do Matki Jezusowej. To nabożeństwo jest jakby naturalną koniecznością i własnością serca chrześcijańskiego.

W wiecznym planie Boga, odnoszącym się do zbawienia człowieka, Maryja była przed wszystkimi wybrana i zachowana od wszelkiej zmazy, zdobna dziewictwem ducha i ciała, aby przez Nią i z Niej Słowo Przedwiecznego Ojca – Syn, stał się Synem Człowieczym, aby narodzony Bóg-Człowiek zamieszkał między nami pełen łaski i prawdy (por. J 1, 14) i aby pozostał z nami aż do skończenia świata (por. Mt 28, 20).

Z tej przyczyny w planie naszego zbawienia Matka jest nieodłączna od Syna i Oni razem, w zjednoczonym działaniu, stanowią jeden wspólny czynnik naszego odrodzenia

i przywrócenia do łaski. Gdy bowiem Syn Boży raczył stać się naszym Zbawicielem i Bratem przez Maryję, chciał także, abyśmy skutki odkupienia i prawa braterstwa nabyli przez Maryję, czyniąc Ją przez to współsprawczynią i szafarką wszystkich łask, i powierzając Jej trosce i wychowaniu cały rodzaj ludzki.

Dwa wielkie i serdeczne cuda w Maryi podziwiamy: pierwszy, że w Betlejem w dziewiczym porodzeniu zrodziła Syna Bożego; drugi, że stojąc pod krzyżem i ofiarując życie, zrodziła „syna Zebedeusza” (por. Mt 4, 21), stając się Matką naszego zbawienia. Tym cudem miłosierdzia Syna i Matki ubogaceni, z odruchową miłością zwracamy się do Maryi i szukamy Jej matczynego objęcia. Nic zaiste powszechniejszego, jak oddanie się w opiekę macierzyńskiego Serca Maryi. Jej bowiem powierzamy nasze zamiary i czyny, niewinność i pokutę, bóle i radości, prośby i śluby. Z tego powodu wszyscy mamy radosną ufność i nadzieję, że nawet kiedy w niegodności naszej nic godnego Bogu ofiarować nie możemy,

Świadectwa Sióstr Karmelitanek Dzieciątka Jezus o Słudze Bożym Ojcu Anzelmie Gądku

S. Agnes od Niepokalanego Serca Maryi:

Nabożeństwo naszego Ojca [Anzelma] do Matki Bożej i św. Józefa było bardzo wzruszające. Często wspominał, że Matce Bożej zawdzięcza swoje życie. Mówił nam o maryjności Karmelu całego, o tym, że Ona nas uczy życia zakonnego, ubóstwa, posłuszeństwa i czystości, oddania się pełnego Bogu, Ona uczy nas kochać Jezusa, Syna swego. Cieszył się, że jest dzieckiem Matki Bożej, chylił Jej czoła. Kochał różaniec święty. Modlił się „Zdrowaśkami”.

Nasz Ojciec cenił sobie szczerość. Bardzo kochał Zgromadzenie i żył jego sprawami. Miał zawsze w rękę różaniec, bez przerwy się modlił. Żył życiem Kościoła, modlił się za Kościół, szczególnie z różańcem w rękach lub zawieszonym na szyi. Pielęgnował ducha modlitwy, kontemplacji.

S. Efrema od Ducha Świętego i Matki Bożej:

Zawsze był skupiony, akty chórowe odprawiał jak najdokładniej. Byłam zbudowana widząc naszego Ojca [Anzelma] spacerującego z różańcem w rękę. Lubił nasz Ojciec różaniec odmawiać wśród zbóż, w górach, mówił, że tu podwójnie się modli, z przyrodą całą, którą bardzo kochał.

S. Hiacenta od Matki Bożej Różańcowej:

Nabożeństwo do Matki Najświętszej było u naszego Ojca, po Bogu, na pierwszym miejscu. Czczył Ją i uwielbiał, jako Najlepszą Matkę i zarazem Królową Karmelu.

O Niej nieraz mówił i zachęcał do naśladowania Jej życia ukrytego i Jej cnót: pokory, cichości, czystości i zjednoczenia z Bogiem. Nasz Ojciec Założyciel nie rozstawał się też z koronką, czyli różańcem św., który nieraz można było zauważyć jak trzymał w rękach i odmawiał. Różaniec też był najczęstszym podarunkiem, jakim obdarowywał siostry lub innych.